

Marsz Pegidy w Kolonii zatrzymany przez policję

11 stycznia 2016

Pod pretekstem agresywnego zachowania części uczestników policja uniemożliwiła w sobotę przemarsz antyislamskiej demonstracji Pegidy w centrum Kolonii.[E]



Początkowo ponad 2 tysiące (jak podają organizatorzy, wg policji ok. 1700 osób) sympatyków ruchu manifestowało sprzeciw wobec polityki migracyjnej gabinetu Angeli Merkel na Breslauer Platz, po północnej stronie kolońskiego dworca głównego. Domagano się ustąpienia kanclerz i odsunięcia od władzy, jak to określano „zbrodniczego reżimu”, rozpisania przedterminowych wyborów do Bundestagu i parlamentów landowych oraz natychmiastowego wstrzymania napływu muzułmańskich uchodźców do Niemiec. W swej pierwszej części zgromadzenie miało raczej spokojny przebieg, mimo ewidentnych zaczepek ze strony demonstrujących dosłownie kilkadziesiąt metrów dalej lewaków, młodych anarchistów z ANTIFY a także sympatyków SPD, Zielonych i lewicy LINKE (według policji ok. 1300 osób). Zmasowane siły policyjne zgrupowane w rejonie dworca uniemożliwiły konfrontację prawicowców z anarchistami, skandującymi wielokrotnie „Nazis raus”. [E]

Problemy zaczęły się, gdy pochod Pegidy chciał przejść przez centrum Kolonii w tradycyjnym przemarszu. Zgromadzone licznie siły policyjne (blisko 2 tys. funkcjonariuszy) w pełnym rynsztunku utworzyły gęsty szpaler wzdłuż maszerujących, mimo że Pegida miała własne, oznakowane siły porządkowe. Po przejściu kilkuset metrów kierujący akcją policjant kilkakrotnie przywoływał do porządku czoło pochodu, skąd w stronę funkcjonariuszy rzucano butelki oraz petardy. Na apele o spokój demonstranci odpowiadali skandując: „Gdzie byliście w Sylwestra?”, „Wstydzcie się” i „Wir sind das Volk” (My jesteśmy narodem). Wreszcie wobec najagresywniejszych młodych mężczyzn z formacji tzw. Hooligans („Chuliganów”) z czołówki pochodu policja użyła gazu łzawiącego i armatek wodnych. Przez chwilę trwały wzajemne przepychanki, jednak zdecydowana większość spokojnych manifestantów widząc determinację sił policyjnych rozpoczęła wycofywanie się w stronę dworca. Policja zamiast usunąć się i pozwolić ludziom rozejść, spychała tłum przy pomocy dwóch armatek wodnych, co dodatkowo rozwścieczyło najradzykalniejszych. Mimo napięcia, ludzie zebrali się ponownie w miejscu, z którego rozpoczęli spacer i organizatorzy rozwiązywali demonstrację. Już po jej oficjalnym zakończeniu w rejonie dworca dochodziło jeszcze do incydentów, starć i zatrzymań przez policję najagresywniejszych młodych ludzi. Lokalne media mówią o kilkunastu zatrzymanych chuliganach i jednym poszkodowanym w starciach policjancie. Raniono też jednego z dziennikarzy, który trafił do szpitala.[E]

Uderzająca jest jednostronna relacja mediów na temat wczorajszych wydarzeń. Od tabloidu „Bild”, przez koloński „Express”, po publiczne stacje ZDF i ARD, rzekomo pokojową demonstrację lewicową pod hasłami antyrasistowskimi i antyseksistowskimi konsekwentnie przeciwstawiano rzekomo wyjątkowo agresywnym uczestnikom marszu Pegidy.[E]

Tymczasem tylko dzięki silnej obecności policji udało się już na samym początku zażegnać atak anarchistów spod znaku Antify

na radykałów z NPD i Hooligans. O tym, że uczestnicy lewicowego wiecu wielokrotnie wygrażali narodowcom pięściami krzycząc „Dostaniemy was wszystkich!” nie wspomniał żaden z nadawców. Widzowie i czytelnicy nie dowiedzą się też, że aktywistka prowadząca lewicową demonstrację wyliczała wielokrotnie niemieckie ogólne statystyki przemocy wobec kobiet, konsekwentnie pomijając dane dotyczące przestępczości wśród samych migrantów. Także kwestia ataku na dziennikarza została zmanipulowana. O rzekomej agresji wobec reportera informowało radio WDR 2 jeszcze w czasie trwania demonstracji, tymczasem później okazało się, że mężczyzna został trafiony przypadkowo butelką rzuconą z tłumu w stronę policji.[E]

Powodem sobotniej antyrządowej i antyislamskiej demonstracji Pegidy były sylwestrowe wydarzenia na dworcu głównym w Kolonii, gdzie młodzi migranci, w tym wielu syryjskich uchodźców, napadali na kobiety molestując je, poniżając i okradając. Do tej pory wpłynęło już ponad 200 zgłoszeń poszkodowanych, które w Sylwestra padły ofiarą seksualnego napastowania i kradzieży.[E]

Okazuje się, że do tragicznych wydarzeń doszło również w miejscowości Weil am Rhein, gdzie dwie dziewczyny w wieku 14 i 15 lat zostały wielokrotnie zgwałcone przez czterech imigrantów syryjskiego pochodzenia. Mężczyźni przebywają obecnie w areszcie. To czwórka Syryjczyków, w wieku od 16 do 20 lat. Podobnie jak w przypadku wydarzeń w Kolonii, zdumiewający jest fakt, iż wiadomości docierają do opinii publicznej dopiero po kilku dniach. Niemieckie media uparcie oddzielają napływ imigrantów od wzrostu przestępczości, jednak inne zdanie na ten temat wydają się mieć sami Niemcy, wśród których stopniowo maleje poparcie dla rządu Angeli Merkel.[WP]

Heiko Maas jest przekonany, że wydarzenia w Kolonii w sylwestrową noc były wcześniej zaplanowane i zorganizowane. Jeżeli jest tak, jak wyraził się niemiecki minister, to niemieckie organy ścigania powinny skupić się nie tylko na poszukiwaniu bezpośrednich sprawców, ale przede wszystkim na

organizatorach. Do takiego właśnie działania wzywa Maas. „Kiedy zbierają się takie tłumy w celu dokonania przestępstwa, to okazuje się, że to było w jakiś sposób zorganizowane. Nikt mnie nie przekona, że to nie było przygotowane lub uzgodnione – mówi Maas. „Powinniśmy pilnie wyjaśnić, w jaki sposób są organizowane takie obrzydliwe przestępstwa.” Minister wezwał do zdemaskowania całego łańcucha zdarzeń, na końcu którego były wydarzenia sylwestrowej nocy.[S]

Do chwili obecnej niemiecka policja zidentyfikowała 31 osób podejrzanych o naruszenia prawa. Przede wszystkim o pobicia i kradzieże, jak mówi komunikat niemieckiego ministerstwa spraw wewnętrznych . Z drugiej strony na policję spływają doniesienia o molestowaniu ze strony osób o arabskim lub afrykańskim wyglądem. Wśród podejrzanych jest 9 osób z Algierii, 8 z Maroka, 4 z Syrii. 18 osób złożyło wnioski o status uchodźcy. Być może wypowiedź Maasa będzie bodźcem do działań organów ścigania, które pozwolą wyjaśnić, jak do naprawdy tego doszło.[S]

Niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało, że w całym 2015 roku zarejestrowało 1,1 miliona osób ubiegających się o azyl w tym kraju. Kilka tysięcy imigrantów do dzisiaj czeka na rozpatrzenie swoich wniosków w prowizorycznych namiotach. Według resortu, liczba ta może nie uwzględniać wszystkich, którzy w ubiegłym roku przekroczyli granice Niemiec, a część z nich może się powtarzać w dokumentach różnych krajów związkowych. Faktem jest jednak, że 1,1 mln osób ubiegających się o azyl w ubiegłym roku, to blisko pięć razy większa liczba niż w 2014 r. Blisko 40 proc. imigrantów pochodzi z Syrii, drugą co do wielkości grupą są Afgańczycy, a trzecią Irakijczycy. Jednocześnie mimo ujemnych temperatur kilka tysięcy imigrantów oczekuje na rozpatrzenie wniosków w prowizorycznych namiotach.[A]

Słowacki premier Robert Fico stwierdził, że zamachy terrorystyczne w Paryżu i ataki imigrantów na kobiety w sylwestrową noc, powinny otworzyć oczy europejskim politykom

na upadek idei wielokulturowej Europy. Fico stwierdził, że multikulturalizm się nie udał i jest jedynie fikcją, stąd jego rząd będzie kładł nacisk na zablokowanie obowiązkowych kwot uchodźców proponowanych przez Komisję Europejską. Ostatnie ataki terrorystyczne w Paryżu oraz seksualne napaści w Niemczech powinny otworzyć oczy politykom, którzy muszą przyjąć do wiadomości, że takie są skutki imigracji. Premier Słowacji zapowiedział, że jego kraj nie pozwoli na tworzenie muzułmańskich skupisk na swoim terytorium, dlatego będzie przekazywał środki na ochronę zewnętrznych granic Unii Europejskiej, lecz nie na pomoc humanitarną dla przybyszy spoza Europy.[A]

Każdy, kto uważnie śledzi wydarzenia w Europie, nie ma już chyba złudzeń, że to co się dzieje w Europie nie jest ani przypadkowe, ani spontaniczne. Zresztą dowody na to, że realizowany jest z „żelazną konsekwencją” przygotowany wcześniej plan nietrudno znaleźć. Odpowiednie informacje znajdują się nawet w „Wikipedii”, czy „Encyklopedii PWN”.[ZNZ]

Austriacki arystokrata i mason Richard Nikolaus von Coudenhove-Kalergi (1894-1972) zaprezentował w 1922 r. koncepcję połączenia wszystkich demokratycznych państw Europy kontynentalnej w międzynarodowe ugrupowanie o charakterze związku polityczno-gospodarczego. Proponował on utworzenie unii celnej i zawarcie sojuszu obronnego, a w dalszej perspektywie, zniesienie granic i stworzenie federacji europejskiej. Paneuropa, jak ją nazwał, miała objąć państwa „od Polski po Portugalie”. Tezy te opublikował w pracy „Paneuropa” w 1923 r. Pretekstem do stworzenia tej idei była I wojna światowa i rzekoma troska o to, by nigdy więcej nic takiego się nie wydarzyło.[ZNZ]

Z kolei w 1925 r., w swojej książce „Praktyczny Idealizm”, rozwinął nieco swoje tezy i określił wygląd przyszłej rasy ludzkiej: „Człowiek przyszłości będzie krwi mieszanej [...]. Przyszła rasa euroazjatycko-negroidalna, zbliżona do starożytnych Egipcjan, zastąpi wielość narodów wielością

osobowości.”[ZNZ]

Warto także przytoczyć słowa byłego dyrektora WHO George’a Brocka Chisholma (1896-1971), który nakreślił pewne wytyczne i swoją wizję przyszłego świata: „Zadaniem każdego będzie praktykowanie ograniczania urodzin i działanie na rzecz zawierania małżeństw mieszanych, by powstała jedna rasa w ujednoliconym świecie podlegającym władzy centralnej”.[ZNZ]

Tymczasem w 1974 r. „New York Times” oddał całą stronę na reklamę „National committee For Frutherance of Jewish Education” adresowaną do młodzieży żydowskiej, gdzie małżeństwa międzyrasowe zostały jednoznacznie napiętnowane: „Małżeństwa mieszane są narodowym i osobistym samobójstwem. Najbardziej niezawodnym sposobem na zniszczenie narodu jest nakłonienie go do zawierania małżeństw poza jego religią [...]; wówczas można być pewnym, że mężczyźni i kobiety utracą swoją tożsamość. Wartości i zasady, które wniosły tak ogromy wkład we współczesną kulturę i cywilizację znikną z powierzchni ziemi. Doświadczenie zgromadzone przez trzy tysiące lat, bogata spuścizna narodowa, słowem: wszystko, co jest istotnie wasze, zostanie bezpiecznie zaprzepaszczone. Jakiż to ból! Jaka katastrofa! Jakaż hańba!” I trudno się z tym nie zgodzić.[ZNZ]

Autorstwo: Agnieszka Ewa Wolska [E], A303 [WP], MW [S], Autonom [A], Akamai [ZNZ]

Zdjęcie: Agnieszka Ewa Wolska

Źródła: Euroislam.pl [E], Wolna-Polska.pl [WP], Strajk.eu [S], Autonom.pl [A], ZmianyNaZiem.pl [ZNZ]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net